

FRPL/120/2019/JP

Warszawa, dnia 04 września 2019 r.

Do:

Zarządu

Centrum Medycznego

im. dr Ludwika Rydygiera

Sp. z o.o.

ul. dr Seweryna Sterlinga 13

90-217 Łódź

Wniosek

o wprowadzenie zmian i podjęcie działań

Na podstawie art. 241 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeksu postępowania administracyjnego (tekst jednolity Dz.U. z 2013 r., poz. 267 z późn. zm.), dalej "KPA" składam w imieniu Fundacji Rodzić po Ludzku z siedzibą w Warszawie wniosek o:

a. przeprowadzenie wewnętrznej kontroli w następujących obszarach:

- przestrzegania przez personel oddziału ginekologiczno położniczego praw pacjenta, ze szczególnym uwzględnieniem praw związanych z szacunkiem i godnością kobiet oraz zapewnieniem przestrzegania standardów w zakresie karmienia piersią określonych w Rozporządzeniu Ministra Zdrowia w sprawie standardu organizacyjnego opieki okołoporodowej (dalej: "Standard").



- b. przekazanie Fundacji informacji dotyczących przyczyn zaistniałych wydarzeń w państwa Szpitalu:**
- zachowań niosących znamiona przemocy słownej (wyśmiewanie, krzyczenie, komentowanie wyglądu) powodujących naruszenie art. 47 Konstytucji RP, art. 20 ust. 1 ustawy o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta;
 - braku wystarczającego wsparcia laktacji, co prowadzi do naruszenia rozdziału XII Postępowanie w IV okresie porodu ust. 1 pkt 5 Standardu oraz rozdziału XIII ust. 1 pkt 5 lit. c i ust. 3 Standardu.
- c. przeprowadzenie wewnętrznych szkoleń uwzględniających przepisy prawa regulujące opiekę okołoporodową w Polsce, w tym:**
- Standardu, ustawy o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta oraz standardów medycznych Polskiego Towarzystwa Ginekologicznego i Polskiego Towarzystwa Neonatologicznego w zakresie opieki okołoporodowej i laktacji;
 - szkoleń z obszaru umiejętności miękkich, tj. komunikacja z pacjentami, radzenia sobie ze stresem, przeciwdziałania wypaleniu zawodowemu, zapobiegania braku szacunku i nadużyć w opiece okołoporodowej;
 - szkoleń z zakresu laktacji z elementami komunikacji.
- d. zapewnienie warunków prawidłowej laktacji i odżywiania noworodka na oddziale położniczym, zgodnie z wymogami nowego standardu organizacyjnego opieki okołoporodowej;**
- e. zapewnienie personelowi medycznemu dostępu do wsparcia psychologicznego, korzystania ze stałej superwizji;**
- f. wystosowanie apelu lub innej formy zwrócenia uwagi personelu medycznego (np. materiały, broszury typu handout) na kwestie związane z komunikacją z pacjentami;**
- g. stworzenie własnego systemu zbierania informacji od pacjentek, ale co ważne również personelu placówki, który przewidywałby możliwość zapewnienia bezpieczeństwa osobom sygnalizującym nieprawidłowości lub wręcz zapewnienia im anonimowości.**

Zgodnie z art. 237 § 1 KPA mają Państwo obowiązek odpowiedzieć na wniosek bez zbędnej zwłoki, nie później jednak niż w ciągu miesiąca.

Uzasadnienie

I. Część ogólna

1. Pragniemy podkreślić, że Fundacja Rodzić po Ludzku jest organizacją pozarządową, której celem jest m. in. poprawa jakości opieki okołoporodowej w Polsce. Jednym z naszych priorytetów jest monitorowanie przestrzegania prawa w placówkach położniczych.
2. W najnowszym raporcie Fundacji "Opieka okołoporodowa w Polsce w świetle doświadczeń kobiet" przedstawione zostały informacje na temat aktualnej sytuacji w opiece okołoporodowej w Polsce w oparciu o informacje zebrane od blisko 10 tys. kobiet, które urodziły w ostatnich latach. Zagadnieniem, które w sposób szczególny starano się pogłębić w zrealizowanym badaniu była relacja personel medyczny - kobieta. W trakcie monitoringu realizowanego od lutego 2018 r. zostało zebranych ponad 46 tys. ankiet, w tym 211 ankiet dotyczących opieki okołoporodowej w Państwa placówce. Analiza w zakresie wypowiedzi otwartych (komentarzy) zebranych ankiet oraz zgłoszenia indywidualne od kobiet, które rodziły w Państwa szpitalu, a także komentarzy na prowadzonym przez Fundację portalu www.gdzierodzic.info, stały się powodem złożenia niniejszego wniosku do Państwa placówki, co omówiliśmy w dalszych punktach wniosku.
3. Nadrzędnym celem w działaniach Fundacji jest ochrona i polepszenie realizacji zadania stawianego przez art. 63 ust. 3 Konstytucji, tj. zapewniania szczególnej opieki zdrowotnej dzieciom i kobietom ciężarnym przez władze publiczne. Z perspektywy Fundacji prócz praw pacjenta, tę ochronę władze chciały zabezpieczyć wprowadzając Standard. Kontrola obywatelska Fundacji realizacji tych zasad przez jednostki uczestniczące w świadczeniu usług medycznych

kobietom ciężarnym służy więc, w ocenie Fundacji, interesowi publicznemu dekodowanemu na poziomie w/w normy konstytucyjnej.

4. Wybrane komentarze, będące postawą wniosku, stanowią załącznik do niniejszego pisma.
5. Fundacja nie przesądza, że opisane w komentarzach stany faktyczne lub odpowiednie opinie miały faktycznie miejsce lub są w związku z tym zasadne. Niemniej chcemy zwrócić uwagę, że brak możliwości weryfikacji anonimowych sygnałów jest elementem swoistym dla nich, lecz nie powinien być powodem ich odrzucenia. Poza tym szpitale, jako jednostki których dotyczą te sygnały, mają większe możliwości zbadania ich zasadności np. poprzez przeprowadzenie wewnętrznych kontroli lub postępowań wyjaśniających. Jednakże Fundacja podkreśla, że system dodawania komentarzy i opinii został tak przygotowany, aby wykluczyć ewentualny automatyzm dodawania ich treści. Co do zasady dodawanie swoich opinii wymaga poświęcenia czasu oraz przygotowania odpowiedzi.
6. Załączone komentarze i odpowiedzi stanowią przykłady i powinny być traktowane jako sygnały do podjęcia działań prewencyjnych lub wyjaśniających (kontrolnych) w ramach jednostki. Mogą być też materiałem pomocnym do rekonstrukcji perspektywy pacjentek i ich percepcji ewentualnych niewłaściwych zachowań personelu również w ramach potrzeb szkoleniowych wewnątrz placówki.

II. Część szczegółowa - potencjalne naruszenia

1. Na wstępie trzeba podkreślić, że wszystkie ewentualne zachowania opisywane w komentarzach mają jeden wspólny mianownik - jest nim godny poród jako prawo kobiet rodzących, potencjalnie narażone w mniejszym lub większym stopniu na ich łamanie. Prawa pacjenta jako prawa człowieka mają swoje źródło właśnie w przyrodzonej i niezbywalnej godności istoty ludzkiej. Prawo do świadczeń zdrowotnych, w tym w trakcie porodu, po-szanowania godności i intymności, informacji, tajemnicy, wyrażania zgody na zabiegi. Wszystko razem rozbudowane o tzw. standard okołoporodowy - buduje system prawny ochrony godności rodzącej kobiety i rodzącego się dziecka w tym

szczególnym okresie, w którym są tak zależni od opieki ludzi w ich otoczeniu - najczęściej personelu medycznego danej placówki ochrony zdrowia. Warto podkreślić, że choć samo świadczenie medyczne od strony czystej wiedzy i sztuki jego wykonywania to warunek sine qua non dla jakiegokolwiek pozytywnej oceny przebiegu opieki medycznej, to zachowanie całego kompleksu praw pacjentki i standardów wprost nie odnoszących się do stricte sztuki medycznej - również stanowi ważny element oceny i wykonywania świadczeń medycznych zgodnie z należytą starannością.

2. Wskazujemy, iż na pytania dotyczące komunikacji oraz poszanowania prawa do intymności zostały udzielone następujące odpowiedzi:

Czy w szpitalu czuła się Pani wystarczająco poinformowana o:

Suma odpowiedzi: 211

	Zdecydowanie tak	Raczej tak	Ani tak, ani nie	Raczej nie	Zdecydowanie nie
Przebiegu porodu	72 (34%)	74 (35%)	33 (16%)	17 (8%)	15 (7%)
Swoim stanie zdrowia	84 (40%)	76 (36%)	24 (11%)	15 (7%)	12 (6%)
Stanie zdrowia dziecka w trakcie porodu	87 (41%)	72 (34%)	22 (10%)	19 (9%)	11 (5%)
Stanie zdrowia noworodka	106 (50%)	79 (37%)	10 (5%)	13 (6%)	3 (1%)
W jaki sposób karmić dziecko	90 (43%)	67 (32%)	26 (12%)	19 (9%)	9 (4%)
Zabiegach wykonywanych przy dziecku	78 (37%)	85 (40%)	21 (10%)	16 (8%)	11 (5%)
Kto z personelu sprawuje nad Panią opiekę	43 (20%)	55 (26%)	42 (20%)	40 (19%)	31 (15%)

Czy zapytano Panią o zgodę na wywołanie porodu?

Suma zaznaczeń: 85

Opcja odpowiedzi	Liczba zaznaczeń	Procent zaznaczeń
Tak	48	56%
Nie	31	36%
Nie pamiętam	6	7%

Czy pytano Panią o zgodę na ten zabieg (kroplówkę z oksytocyną)?

Suma zaznaczeń: 112

Opcja odpowiedzi	Liczba zaznaczeń	Procent zaznaczeń
Tak	68	61%
Nie	33	29%

Czy przed wykonaniem badania wewnętrznego ktoś z personelu pytał Panią o zgodę?

Suma zaznaczeń: 152

Opcja odpowiedzi	Liczba zaznaczeń	Procent zaznaczeń
Tak, za każdym razem	60	39%
Tak, ale nie za każdym razem	22	14%
Nie pytano mnie o zgodę w ogóle	55	36%
Nie pamiętam	15	10%

Czy podczas porodu miała Pani nacinane krocze?

Suma zaznaczeń: 168

Opcja odpowiedzi	Liczba zaznaczeń	Procent zaznaczeń
Tak, za moją zgodą	36	21%
Tak, bez mojej zgody	26	15%
Nie	74	44%
Nie pamiętam	0	0%
Nie dotyczy	32	19%

Proszę przypomnieć sobie w jaki sposób personel rozmawiał z Panią. Czy ma Pani poczucie, że w czasie pobytu w szpitalu, ktoś z personelu:

Suma odpowiedzi: 211

	Tak	Nie
Używał niezrozumiałego języka	15 (7%)	196 (93%)
Podnosił głos/krzyczał na Panią	22 (10%)	189 (90%)
Obrażał Panią	12 (6%)	199 (94%)
Wypowiadał nie stosowne według Pani komentarze związane z Pani osobą, Pani sytuacją	47 (22%)	164 (78%)
Wyśmiewał Panią	25 (12%)	186 (88%)
Nie odpowiadał na Pani pytania	30 (14%)	181 (86%)
Zwracał się do Pani w trzeciej osobie, np. niech się rozbierze	19 (9%)	192 (91%)
Zwracał się do Pani w sposób poufały	20 (9%)	191 (91%)
Wywyższał się, traktował Panią z góry	41 (19%)	169 (80%)

Z jakiego powodu miała Pani poczucie, że personel nie zadbał o Pani prywatność czy intymność?

Suma zaznaczeń: 28

Opcja odpowiedzi	Liczba zaznaczeń	Procent zaznaczeń
Pozostawianie otwartych, niedomkniętych drzwi	16	57%
Zbyt dużo osób z personelu podczas rozmów, badań	19	68%
Zbyt dużo studentów podczas badań, porodu	5	18%
Rozmowy, badania w obecności innych pacjentek leżących na sali	16	57%
Rozmowy, badania w obecności odwiedzających	8	29%
Inny powód, jaki?	4	14%

W myśl art. 30 Konstytucji RP godność stanowi źródło wolności praw człowieka i obywatela. Jest ona nienaruszalna, a jej poszanowanie i ochrona stanowi obowiązek władz publicznych. Poszanowanie prawa do godności zobowiązuje personel medyczny do odnoszenia się z szacunkiem do pacjentek bez względu na jego wiek, płeć czy wykształcenie. Rodząca powinna być traktowana podmiotowo, aby nie

uwłaczać jego godności. Takie traktowanie umożliwia dokonywanie wyboru oraz samodzielne podejmowanie decyzji przez kobietę.

Ewentualne zachowania noszące znamiona przemocy słownej lub fizycznej stanowią potencjalne naruszenie prawa pacjentek do poszanowania godności i intymności (zgodnie z regulacją cz. VI ust. 1 oraz ust. 2 Standardu w zw. z art. 8 oraz 20 ust. 1 i 22 ust. 1 ustawy) oraz prawa do bycia wolnym od tortur oraz niehumanitarnego bądź poniżającego traktowania (zgodnie z art. 3 i 5 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności).

Natomiast zachowania odbierane jako niekulturalne, chłodne, niesympatyczne, agresywne, np: krzyk, nierespektowanie lub zaprzeczanie odczuciom pacjentki, komentowanie wyglądu, wprowadzanie bez zgody pacjentki osób trzecich np. studentów, brak pytania o potrzeby i o oczekiwania, brak wsparcia - niezależnie od subiektywizmu ich oceny - stanowią potencjalne naruszenie prawa pacjentek do poszanowania godności i intymności (zgodnie z regulacją cz. VI ust. 2 pkt 3 Standardu w zw. z art. 8 oraz 20 ust. 1 i 22 ust. 1 i 2 ustawy).

Sąd Najwyższy w Wyroku z dnia 18 stycznia 2013, IV CSK 431/12 wskazał:

„Z obowiązkami lekarza dotyczącymi samego procesu leczenia wiąże się integralnie obowiązek udzielenia odpowiedniej informacji. Prawidłowe wypełnienie obowiązku poinformowania jest konieczną przesłanką wyrażenia przez pacjenta prawnie wiążącej zgody na ustalone leczenie (określanej mianem zgody "objaśnionej", "poinformowanej" lub "uświadomionej"), a bezskuteczność zgody spowodowana nieudzieleniem właściwej informacji przesądza o bez-prawności działania lekarza. Celem spoczywającego na lekarzu obowiązku wyjaśnienia pacjentowi skutków zabiegu operacyjnego jest, by pacjent podejmował decyzję o wyrażeniu zgody na zabieg z pełną świadomością tego, na co się godzi i czego, w tym jakich powikłań, może się spodziewać (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 listopada 1979 r., IV CR 389/79, OSNC 1980, Nr 4, poz. 81). Obowiązek informacji uregulowany w art. 31 ust. 1 ustawy o zawodach lekarza i lekarza dentystry obejmuje normalne, przewidywalne, choćby nawet występujące rzadko, ale niedające się wykluczyć, następstwa zabiegu operacyjnego, zwłaszcza gdy mają one niebezpieczny dla życia lub zdrowia charakter; nie

oznacza to, by informacja miała zawierać wszystkie możliwe następstwa zabiegu, nawet nietypowe i nieobjęte normalnym ryzykiem podejmowanego zabiegu, które mogą wystąpić w szczególnych wypadkach powikłań (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 28 września 1999 r., II CKN 511/98, niepublikowany, z dnia 9 listopada 2007 r., V CSK 220/07, niepublikowany i z dnia 3 grudnia 2009 r., II CSK 337/09, P. i M. 2012, nr 2).”.

Prawo do informowania ma charakter fundamentalny i wiąże się bezpośrednio z poszanowaniem godności.

Zgodnie z art. 41 ust. 1 Konstytucji RP „Każdemu zapewnia się nietykalność osobistą i wolność osobistą.”. Sąd Najwyższy (postanowienie z 27 października 2005, III CK 155/05) wskazał:

„Uwagi Sądu Okręgowego uszedł przy tym fakt, że w demokratycznym państwie prawnym wolność jest chroniona w sposób szczególny, w tym także wolność życia prywatnego oraz autonomia dokonywanych wyborów. Wolność jest także jedną z fundamentalnych zasad współczesnej doktryny praw człowieka (por. art. 17 ust. 1 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych, Dz. U. z 1977 r. Nr 38, poz. 167, oraz art. 8 Europejskiej Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, Dz. U. z 1992 r. Nr 85, poz. 427), w związku z czym również Konstytucja powierza ją specjalnej opiece państwa, zapewniając każdemu wolność i nietykalność osobistą oraz chroniąc życie prywatne, rodzinne, cześć, dobre imię oraz prawo o decydowaniu o swoim życiu osobistym (art. 41 ust. 1 i art. 47 Konstytucji). Jednym z przejawów autonomii jednostki i swobody dokonywanych przez nią wyborów jest prawo do decydowania o samym sobie, w tym do wyboru metody leczenia.”.

Jednym z przejawów wolności jednostki jest również wyrażone w art. 47 Konstytucji RP prawo do prywatności. Przepis ten gwarantuje każdemu prawo do ochrony prawnej życia prywatnego. Artykuł 47 Konstytucji RP w zakresie prawa do poszanowania życia prywatnego jest repliką art. 8 EKPC. Jak zaważył Europejski Trybunał Praw Człowieka w Strasburgu, pojęcie życia prywatnego jest m.in. prawo do decyzji w sprawie zgody na określony zabieg medyczny.

Powyższe również wskazuje na naruszenie art. 16 ustawy oraz VI ust. 2 pkt. 6 Standardu.

Przykładowe komentarze i odpowiedzi na pytania z ankiety wskazują na możliwość zaistnienia zdarzeń z powyższego zakresu.

3. Z pytań dotyczących wsparcia kobiet w zakresie laktacji uzyskane zostały następujące odpowiedzi:

Jak ocenia Pani wsparcie w zakresie karmienia piersią (1 to ocena niedostateczna - brak wsparcia, 5 - bardzo dobre wsparcie)?

Suma zaznaczeń: 210

Liczba na skali	Liczba zaznaczeń	Procent zaznaczeń
1	9	4%
2	20	10%
3	41	20%
4	54	26%
5	86	41%

Czy w szpitalu podawano Pani dziecku mieszankę (mleko modyfikowane)?

Suma zaznaczeń: 212

Opcja odpowiedzi	Liczba zaznaczeń	Procent zaznaczeń
Tak, ze wskazań medycznych	43	20%
Tak, na moją prośbę	84	40%
Tak, bez informowania mnie o tym	26	12%
Nie	56	26%
Nie wiem	3	1%

Czy w szpitalu czuła się Pani wystarczająco poinformowana o:

Suma odpowiedzi: 211

	Zdecydowanie tak	Raczej tak	Ani tak, ani nie	Raczej nie	Zdecydowanie nie
Przebiegu porodu	72 (34%)	74 (35%)	33 (16%)	17 (8%)	15 (7%)
Swoim stanie zdrowia	84 (40%)	76 (36%)	24 (11%)	15 (7%)	12 (6%)
Stanie zdrowia dziecka w trakcie porodu	87 (41%)	72 (34%)	22 (10%)	19 (9%)	11 (5%)
Stanie zdrowia noworodka	106 (50%)	79 (37%)	10 (5%)	13 (6%)	3 (1%)
W jaki sposób karmić dziecko	90 (43%)	67 (32%)	26 (12%)	19 (9%)	9 (4%)
Zalegach wykonywanych przy dziecku	78 (37%)	85 (40%)	21 (10%)	16 (8%)	11 (5%)
Ktoż personelu sprawuje nad Panią opiekę	43 (20%)	55 (26%)	42 (20%)	40 (19%)	31 (15%)

Czy na oddziale była możliwość skorzystania z usług doradcy laktacyjnego?

Suma zaznaczeń: 212

Opcja odpowiedzi	Liczba zaznaczeń	Procent zaznaczeń
Tak, przez cały czas	78	37%
Tak, ale tylko w wyznaczonych terminach	110	52%
Nie	6	3%
Nie wiem	18	8%

Do czego czuła się Pani zmuszana podczas pobytu w Szpitalu?

Suma zaznaczeń: 25

Opcja odpowiedzi	Liczba zaznaczeń	Procent zaznaczeń
Porodu drogami natury	8	32%
Karmienia piersią	6	24%
Karmienia dziecka mlekiem modyfikowanym	6	24%
Szczepienia noworodka	6	24%
Wykapania noworodka	1	4%
Wniesienia opłaty	0	0%
Do czegoś innego, czego?	9	36%
Trudno powiedzieć	0	0%

Karmienie piersią jest najlepszym sposobem żywienia noworodka. W literaturze naukowej znajdujemy coraz więcej dowodów na skuteczność mleka kobiecego w zapobieganiu wielu chorobom, zarówno u żywionego nim dziecka, jak też u matki karmiącej. Badania wskazują na protekcyjny efekt karmienia piersią w zapobieganiu otyłości w wieku dziecięcym oraz pozytywny wpływ karmienia piersią na rozwój intelektualny, a także na ochronne działanie karmienia piersią w takich schorzeniach u kobiet jak choroby układu sercowo-naczyniowego, cukrzyca typu II, nadciśnienie, osteoporoza (po okresie menopauzy) oraz niektóre choroby nowotworowe. Jednym z zadań Standardu Opieki Okołoporodowej jest ochrona i wsparcie karmienia piersią. Do obowiązków personelu medycznego w szpitalu należy: pomoc kobiecie w rozpoczęciu karmienia piersią, dostarczanie matce wyczerpujących informacji na temat korzyści i metod karmienia piersią oraz postępowania w okresie całego karmienia, pokazanie matce jak karmić piersią oraz jak podtrzymać laktację, nawet jak będzie oddzielona od swojego dziecka.

Wskazane przez kobiety odpowiedzi stanowią potencjalne naruszenie Standardu - cz. XIII, pkt 3.

4. Zdajemy sobie sprawę z obciążającego charakteru pracy wykonywanej przez personel medyczny i skali odpowiedzialności. Dlatego też sugerujemy szkolenia dotyczące wiedzy z zakresu laktacji lub warsztaty w zakresie umiejętności miękkich i radzenia sobie ze stresem. Być może warto rozważyć wdrożenie możliwości stałej superwizji lub wsparcia psychologicznego wobec personelu medycznego. Spośród postulowanych we wniosku rozwiązań, szczególnie trudnym w implementacji, ale wartym rozważenia, wydaje się nam wewnętrzny system zgłaszania nieprawidłowości dostępny zarówno dla pacjentek, jak i personelu. Taki system musiałby jednak zabezpieczyć możliwość zachowania anonimowości, w szczególności zaś bezpieczeństwa prawnego dla pracowników.

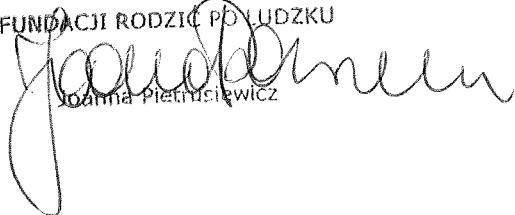
Niezależnie od rozważań co do konkretnych rozwiązań, warto wskazać, że nasze propozycje są dwukierunkowe. Propozycje z liter a, b to klasyczne działania nakierowane na wykrywanie skonkretyzowanych zdarzeń, choć oczywiście ich statystyka może być asumptem do działań prewencyjnych, jako bazująca na refleksji o zjawiskach. Trzeba też pamiętać, że nieuchronność reakcji

na nieprawidłowości jest również formą prewencji. Propozycje z c, d i e petitum to propozycje w zakresie edukacji, wsparcia w rozwoju zawodowym, ogólnie o charakterze prewencyjnym.

Pozostając w przekonaniu, iż obie instytucje łączy zbieżność celów i idei, sprowadzających się do dbania o interes pacjentek i jak najlepsze przebycie przez nie okresu ciąży, porodu i połogu, przy zachowaniu ich praw i ciągłym polepszaniu standardów opieki, mamy nadzieję na przydatność zebranego materiału dla Państwa praktyki, przeprowadzenia wszystkich lub niektórych z proponowanych rozwiązań, jak i zainteresowania zapoznaniem się i analizą raportu głównego oraz zebranych materiałów (odpowiedzi) z ankiet z opieki w Państwa szpitalu.

Z poważaniem,

PREZES
FUNDACJI RODZIĆ PO LUDZKU



Joanna Pietruciewicz

Załącznik nr 1

Komentarze kobiet, które urodziły w latach 2017-2019 związane z pobytem w Państwa placówce (pisownia oryginalna), zebrane w anonimowej ankiecie Fundacji Rodzić po Ludzku, zamieszczonej na stronie ankieta.rodzicpoludzku.pl:

I. Co takiego wydarzyło się na izbie przyjęć, na co nie wyraziła Pani zgody lub naruszyło Pani poczucie bezpieczeństwa?

Treść odpowiedzi:

- *Pomijając bardzo bolesne badanie, pielęgniarka, zakładając wenflon, wkłuwała się trzy razy i szukała żyły, a ja prawie zemdlałam;*
- *Bardzo bolesne badanie po którym dostałam płamienie (nie występowało przy wcześniejszych badaniach);*
- *Badanie wyjątkowo bolesne;*
- *4 godziny czekałam na izbie przyjęć. Kazano mi jechać rodzic do innego szpitala bo w tym miało nie być miejsc. Dopiero jak zadzwoniłam do mojego ginekologa prowadzącego, zeszła na dół do mnie i powiedziała że mają mnie przyjąć do tego szpitala bo jestem jej pacjentka;*
- *Nie wyraziłam zgody na lewatywe;*
- *Czekałam ponad dwie h na zrobienie usg.*

II. Proszę opisać sytuację, gdy personel używał niezrozumiałego języka.

Treść odpowiedzi:

- *Gdy tylko pytałam o stan zdrowia mojego dziecka, u którego na ciele odnaleziono bakterie gronkowca, nikt nie chciał wytłumaczyć mi co to znaczy, jak powinnam reagować, co może nas czekać;*
- *podczas badania ginekologiczne. Panie dr. rozmawiały między sobą o mnie. Nic z tego nie rozumiałam. Gdy zapytałam czy jest jakiś problem i o co chodzi. A były mnie mówiąc że będę miała wywoływane poród po przez kroplówkę. Na siłę chciały bym urodziła naturalnie;*
- *Podczas cesarskiego cięcia mówiono do mnie o stanie mojej macicy, że muszę uważać by nie zejść w trzecią ciążę, bo to byłoby dla mnie niebezpieczne. Ja niezupełnie świadoma z powodu stresu i znieczulenia zapomniałam o tym później i nie zapytałam o szczegóły. Dopiero na wizycie po połogu rozmawiając już ze swoim ginekologiem, też nie dostałam informacji, bo powiedział, że moja macica jest na pewno w bardzo dobrym stanie;*
- *Medyczne słownictwo w stosunku do stanu zdrowia dziecka podczas porodu;*
- *Wykonywane badania nazywał w języku medycznym. Mimo pytań, nie tłumaczył na czym one polegają;*
- *Gdy chciałam dowiedzieć o stanie zdrowia dziecka. Gdy chciałam dowiedzieć się jaka grupa krwi ma dziecko i czy jeat konflikt. Gdy chciałam prosić o podanie immunoglobuliny o czym zapomnieli bo zagubili moje wyniki krwi. Immunoglobuline otrzymałam ale musiałam po tyg po wypiaie wrocic do szpitala;*
- *Po urodzeniu dziecka, kiedy było na innym oddziale w inkubatorze;*
- *W odpowiedzi na moje pytania dotyczące zdrowia dziecka i szczepień.*

III. Proszę opisać sytuację, gdy personel podnosił głos/krzyczał na Panią.

Treść odpowiedzi:

- *Pani ordynator gdy zostałam wystana na salę porodowa co kilka minut w trakcie ktg podchodziła i wsadzała mi dłonie między nogi. Bardzo boleśnie kręciła nimi i wykrzykiwała przy tym komentarze, że tak trzeba i mam mieć to z głowy. Traktowała mnie z wyższością. Ciągłe ktokolwiek do mnie podszedł to wkładał ręce między nogi i rozciągał. Nie mogłam wyrazić sprzeciwu. Każdy zabieg na który się nie zgadzałam, jak przebicie pęcherza, oksytocyna, znieczulenie zoo i nacięcie było wykonywane;*
- *Nie pozwoliłam dopajać wodą;*
- *Gdy po porodzie przyszłam o pomoc do położnej, nie było guzika aby inaczej dać znać że coś się dzieje;*
- *Pielęgniarki (Właściwie jedna) Notorycznie krzyczała na pacjentki z różnych powodów. Najczęściej gdy wyniki KTG nie były dostatecznie udane (Z powodu wadliwego sprzętu) wina zrzucana była na pacjentki. Zostałam również głośnym tonem skarcona, za to, że kilka godzin po porodzie potrzebowałam iść do toalety, i prosiłam o pomoc, ponieważ po szyciu pękniętego krocza bardzo ciężko było mi chodzić i bałam się, że się przewrócę;*
- *podczas badania ginekologicznego. Które było bardzo bolesne. Chciałam uciec im z fotela. Krzyczała na cały oddział z bólu;*
- *Położna podczas porodu podnosiła głos że zamiast krzyczeć powinnam nabierać powietrze;*
- *W związku z pierwszą ciążą miałam małe doświadczenie w karmieniu dziecka więc zdarzało mu się płakać w nocy i personel zamiast pomoc, podnosił głos wyrażając oburzenie że dziecko płacze i żebym "je uciszyła" bo zaburza to spokój innych pacjentek;*



- *Przy badaniu ginekologicznym, kiedy bardzo bolało, personel traktował mnie przedmiotowo (nie chciałam się dać zbadać, tak bolało). Zrobiono to na siłę, wówczas lekarz krzychał;*
- *Szybciej się ruszaj!, Szybciej ubieraj to dziecko! Nie wolno karmić dzieci przed kąpielą! Chcesz ją zabić?! Mimo że nikt nie poinformował mnie że teraz będzie kąpiel ani również nie miałam o tym pojęcia że nie można, dopiero co urodziłam pierwsze dziecko;*
- *Gdy chciałam nauczyć przystawiać dziecko do piersi, a ono miało problem z tym i płakało, położne przychodziły i kilkakrotnie podnosiły głos aby "nie męczyć dziecka" i dać mu mieszankę, jakby się chciały pozbyć problemu;*
- *Podczas badania ginekologicznego w trakcie porodu;*
- *Przez cały poród ginekolog z położną krzychał wprowadzało to ogromny stres wobec którego byłam bezbronna;*
- *Podczas porodu który trwał kilka godzin i nie było postępu zapytałam położnych kiedy przyjdzie lekarz to nakrzychały na mnie że im przeszkadzam bo one się pomyła w wypełnieniu dokumentacji;*
- *Miało to miejsce podczas akcji porodowej a mianowicie w czasie parcia, położna krytykowała ciągle moje oddychanie będąc przy tym arogancką i nie przyjemną. Czułam się jak besztane dziecko, niestety. To był mój pierwszy poród;*
- *Podnoszenie głosu podczas trudności przy parciu;*
- *"Urodzisz naturalnie, choćbyś miała się tu zesrać" - nie urodziłam naturalnie;*
- *Położna, która była przy przenoszeniu z oddziału POP na OCP, która krzychała iż mam karmić, a nie zapytała czy chce to robić.*

IV. Proszę opisać sytuację, gdy personel obrażał Panią. Jakie słowa/sformułowania personelu uraziły Panią? Proszę wypisać wszystkie, które Pani pamięta.

Treść odpowiedzi:

- *Nie wiesz co sie robi u ginekologa?, pierwszy raz jestes u ginekologa?, pi co tu przyszlas?;*
- *Zwracanie się do mnie per "mama". Uwaga w kilka godzin po porodzie: a ten brzuch to co, piąty miesiąc?;*
- *Jestem osobą z nadwagą. Jeden z lekarzy kilkakrotnie wyśmiewał moją wagę różnymi prywatnymi docinkami. M in. jak taki wieloryb znalazł chętnego do zapłodnienia. itp.;*
- *Mówili że jestem gruba;*
- *Po ponad 2 godzinach czekania na badanie ginekologiczne, mimo trwających już od długiego czasu skurczy, Pani doktor naskoczyła na mnie, że po co mi telefon komórkowy. Po czym wykonywała badanie, a w drugiej ręce trzymała telefon i rozmawiała przez niego;*
- *Niestety niewiele pamiętam dokładnie zwrotów ale napewno jeden, który utkwił mi w pamięci to słowa : 'Nie miaucz tylko przyj' oraz 'w taki sposób to Ty nigdy nie urodzisz';*
- *Miałam problem z karmieniem, dziecko nie potrafiło ssać, a ja nie miałam pokarmu, usłyszałam, za to wina małych piersi i sutków; laktatorem udało się sciągnąć zaledwie odrobine pokarmu, usłyszałam "tym chce pani nakarmić dziecko?". Oraz gdy nie chciałam zgodzić się na mm, bo chciałam jeszcze powalczyć laktatorem - "czy chce pani zagłodzić dziecko?";*
- *W 2 fazie porodu krzyknęłam z bólu, usłyszałam "to szpital, a nie wieś paniusiu";*
- *Położna, krzyząc kazała mi karmić piersią, nie zapytała o zgodę. Położna na sali porodowej, która chciała podać mi substancję dożylnie, od razu zorientowałam się, że to dolargan i krzyknęłam, że nie wyrażam zgody, ale podłączyła mi bez mojej zgody syntetyczna oksytocyny gdy miałam na twarzy*



maskę z gazem i nie mogłam zaprotestować. Miałam rozrywający mi kręgosłup ból, który mijał tylko gdy stałam, a kazano mi leżeć, nawet nie mogłam kucac czy przyjąć czworacznej postawy.

V. Proszę opisać sytuację, gdy personel wypowiadał niestosowne według Pani komentarze związane z Pani osobą, Pani sytuacją.

Treść odpowiedzi:

- Dziecko pomimo dobrego stanu i 9 pkt było w inkubatorze. Nie mogłam karmić go. Kiedy po raz pierwszy przyszłam zobaczyć się z synkiem, usłyszałam, że nie mogę go dotknąć bo cytuje "chce Pani zrobić mu krzywdę!?" Dziecko było dokarmianie mieszanka mimo mojego sprzeciwu, położne nie wolały mnie na karmienie, musiałam co 1-1,5 przychodzić i sprawdzać czy synek obudził się na karmienie. Jeśli nie zdążyłam karmiły go butelka. Kiedy zwróciłam im uwagę usłyszałam, że nie na rękę im pilnowanie mnie...;*
- Zjadłam truskawki;*
- Jedna z położnych podczas porodu była dość nieprzyjemna. Była niedelikatna przy zmianie pościeli, wyszarpała ją. Cały czas zachowywała się jakby była tu za karę. To był mój drugi poród i bóle parte pojawiły się dość szybko i nagle. Personel niestety trochę zbagatelizował moje odczucia w tym zakresie w wyniku czego czułam się trochę pozostawiona sama sobie;*
- Druga doba po porodzie cc, problem z KP, położna dyzurująca zamiast pomóc i wesprzeć wypowiadała dziwne komentarze zamiast pomóc, wesprzeć;*
- Ma pani takie ubite ręce ze krwi. nie. moga pobrac ja nie wiem jak pani urodzi;*
- Lekarz odbierający porod;*
- Jedna z położnych skomentowała że z takimi brodawkami (płaskimi) to nie na karmię dziecka;*



- *Położna stwierdziła, że nie lubi pacjentek, które nie miały wcześniej lewatywy, a w moim przypadku było na nią zwyczajnie za późno;*
- *Co za dziewczyna, wszystko trzeba z nią robić na siłę;*
- *Gdy podczas badania Dr był bardzo niedelikatny krzyknęłam z bólu - usłyszałam wtedy - to jak chłop pani dzieciaka robił to nie bolało;*
- *Podczas prób karmienia piersią;*
- *Lekarz ginekolog obecna przy porodzie sugerowała, że nie dam rady urodzić żywego i zdrowego dziecka. Poród był trudny, położna bardzo mi pomagała, ale lekarka jej sugerowała, że to nie ma sensu. Później podczas szycia krocza oddała mnie pod opiekę studentki, która przez 15 minut nie była w stanie zlokalizować przyczyny krwotoku. Ostatecznie sama musiała dokonać szycia, jednak nie czekała jak znieczulenie zacznie działać;*
- *Po porodzie nie leżałam na oddziale położniczym lecz, z braku miejsc, na OCP. Wejście do mojej sali było przez pokój pielęgniarek, więc wiele słyszałam rozmów, gdyż nie pozwalano mi zamykać drzwi. Jedna z pielęgniarek po odebraniu wyników moich badań mówiła z drwiną do koleżanki: "No proszę jakie ta ma wyniki, jakby nigdy nie rodziła! Morfologia lepsza od mojej." Te same słowa były powtórzone podczas obchodu na pytania lekarza o moje wyniki;*
- *Podczas cesarskiego cięcia mówiono, że mam grubą warstwę tłuszczu i trudno będzie przedostać się przez nią do dziecka;*
- *W sytuacji gdy dziecko płakało z powodu bólu brzuszka, położna bez pytania zabrała dziecko z moich rąk, mówiła do niego podniesionym głosem, zaś na moją prośbę, aby zostawiła nas samych gdyż nie jest to moje pierwsze dziecko i wiem co robić, usłyszałam, że "chyba z matki właśnie schodzą hormony i trzeba będzie jej nerwosol podać";*



- *Położna mówiła do drugiej położnej szkoda że jeszcze nie kopie nogami albo ja urodziłam dwójkę dzieci bez znieczulenia i tak nie jęczałam;*
- *Młoda neonatolog nie chciała ze mną rozmawiać o szczepieniach, o moich obawach i nie chciała wykluczyć wszystkich przeciwwskazań z ulotki. Nie podjęła próby przekonania mnie, tylko nazywała nieodpowiedzialną matką;*
- *Przed cesarskim cięciem usłyszałam komentarze typu "no kolejna co nie dała rady naturalnie" pomimo że decyzja o cesarce była podjęta nagle ze względu na brak rozwarcia po 10 godzinach od odejścia wód płodowych;*
- *Puściły mi emocje, rozplakałam się. Powiedzieli że w takim stanie na pewno nie urodzę, jestem beksa nie kobieta;*
- *Czy długo jeszcze będę zajmować toaletę po lewatywie? Skoro nie pracuje i nie mam męża to z czego utrzymam dziecko? Odp żeby się nie martwiły bo fakt że nie mam męża nie oznacza że jestem samotna, jest jeszcze ktoś taki jak ojciec dziecka, z którym jestem w związku;*
- *Lekarz, który wykonywał CC sugerował na sali operacyjnej przy wszystkich pracownikach, że nie powinnam zachodzić w ciążę;*
- *Położne na oddziale położniczym, nie reagowały na sygnały jakie dawałam, np. Że nie jestem badana, że odchodzą mi wody, że poród się już zaczął. Słyszałam tylko "nie widać po Pani, żeby Panią bolało". Poród zakończył się nagłym cc. Zagrożenie płodu;*
- *Już w sali pooperacyjnej, pani położna była wielce oburzona że nie chce podać dziecku butelki tylko pierś aby pobudzić laktację. Skomentowała, że dziecko jest głodne i robiła takie miny jakbym była wyrodną matką;*
- *Używano komentarzy np" nikt za ciebie nie urodzi", „ wyjmemy dziecko kleszczami, nie umiesz oddychać , ona nie umie przeć;*

- *Starej daty pielęgniarka na oddziale poporodowym: -teraz to te matki chodzą do szkół rodzenia i mają niewiadomo jakie wymagania; - co Pani tam wie, ja pracuje w tym zawodzie (ileś tam lat), wiem lepiej. (Przy tej sytuacji moje dziecko musiało mieć dwa razy pobierana krew oraz ponownie wykonane badanie przesiewowe z nakuwaniem pięt, bo Pielęgniarka pomimo moich uwag wykonała to przed upływem 48 godzin. Później zostałam przeproszona przez lekarke.);*
- *Kiedy dziecko nie chciało ruszać się podczas badania ktg, że nie umiem go do tego zachęcić.;*
- *Podczas przenoszenia na łóżko Pani Anestezjolog powiedziała że jak jestem tak gruba to nic dziwnego że miała problemy żeby się w kłuc;*
- *Lekarz, który zszywał krocze był dość bezpośredni, wygłaszał mało eleganckie żarciki na temat za luźnego bądź na mocnego zszycia;*
- *Przed przebicciem pecherza płodowego (nie informując mnie że chcą to zrobić) kazano wyjść mojemu mężowi, bo " coś poleci";*
- *"byś się wstydziła, nic się nie ogoliłaś", jak położna zobaczyła moje nieogolone krocze;*
- *Podczas porodu w związku z nieuczęszczaniem do szkoły rodzenia;*
- *Pani doktor stwierdziła że moje łóżko wygląda jakbym całą ciężę paliła papierosy;*
- *Ordynator przy obchodach mówiła mi po imieniu, lub na ty, nie pytając mnie o zgodę. Udzielała mi "dobrych rad" w tonie matrony, o które nie prosiłam, a które mnie deprymowały i obrażały.*

VI. Proszę opisać sytuację, gdy personel wyśmiewał Panią. Jakie słowa/sformułowania personelu uraziły Panią? Proszę wypisać wszystkie, które Pani pamięta.

Treść odpowiedzi:

- *Dokarmianie dziecka mieszanka, ponieważ Położonym nie chciało się mnie pilnować i wyjmować dziecka z inkubatory,zwłaszcza w nocy ponieważ synek długo ssal, potrzebował mojej bliskości;*

- *Leniwa, nie myśląca;*
- *Było tego sporo- od wyżej wymienionych po różne epitety zarówno od jednego z lekarzy jak i jednej pielęgniarki. Pozostali personel był miły i nie odczułam z ich strony takich zachowań;*
- *Przed porodem, podczas pobytu w szpitalu (spędziłam tam prawie 2 tygodnie zanim urodziłam) złapałam jakąś infekcję. Przecudowna położna z OCP zajęła się mną troskliwie, skutkiem czego było KTG na porodówce, na dokładniejszym sprzęcie. Położne z bloku uznały, że wysokie tętno dziecka jest efektem tego, że ja histeryzuję, zostałam napojona neospasminą (mimo że byłam bardzo spokojna). Przy okazji uznały, że nie mam żadnej gorączki, tylko lekko podniesioną temp, a położna z góry przesadza;*
- *Naśmiewanie się z moich badań;*
- *Przed cesarskim cięciem wysmiewano moje roztargnienie i zdenerwowanie. Niestety nie pamiętam już jakich dokładnie słów używano w tej sytuacji. Uznano również za brzydkie imię które wybrałam dla dziecka - Franciszek, przez Panią aneztezyjolog;*
- *Beksa;*
- *Rezydentka towarzysząca położnym i lekarce w 2 fazie porodu, śmiała się/podśmiewywała się (a przynajmniej ja to tak pamiętam, choć sporo się działo ale tak mi to utkwilo w głowie) gdy nie wykonywałam poprawnie parcia (bo z początku nie widziałam jak) i wylałam się z bólu nie mogąc skupić na tym co do mnie mówią. Na szczęście lekarka (pani ordynator) widziała co się dzieje uspokoiła mnie i dopiero wtedy skupiłam się i zrozumiałam o co chodzi;*
- *Po badaniu przed porodem zaczęłam krwawic, zawołałam położną, a ona "gdzie ta krew? To krew? Niech sobie pani zartów nie robi.";*
- *Na sali porodowej padały uwagi, że nie umiem przeć i mogłam chodzić wcześniej do szkoły rodzenia, to by nie mieli kłopotu;*

- *Gdy pytałam o grupę krwi dziecka: na biologię pani nie chodziła? Nie wie Pani? Może sobie pani sama obliczyć;*
- *Stwierdzili że przechłodziłam dziecko bo ma zimne stópki, powiedziałam, że sprawdzam na karku, zostało to wyśmiane;*
- *"myśli, że ona pierwsza rodzi, trzeba było myśleć zanim się nogi rozkładało"*

VII. Proszę opisać sytuację, gdy personel nie odpowiadał na Pani pytania.

Treść odpowiedzi:

- *Położna gdy zdawałam pytania niewygodne wychodziła z sali porodowej;*
- *Nie dostałam odpowiedzi na temat stanu zdrowia mojego dziecka i tego dlaczego mimo dobrego stanu leżał w inkubatorze tydzień;*
- *Odpowiadał pytaniem na pytanie i miało to na celu upokorzenie;*
- *Nie pamiętam szczegółów. Sytuacja miała miejsce w nocy, kiedy miałam problem z uspokajaniem dziecka, które ciągle się budziło z płaczem. Pytałam o coś położnej trzy razy (inaczej formułowałam pytanie) i nie dostałam żadnej odpowiedzi, położna zmieniała temat. Poczulałam wtedy, że muszę sobie radzić sama;*
- *Nie odpowiadał na pytania o procedury związane z dzieckiem. Nie mówił na jaką procedurę jest zabierane. Jeśli miało 3 procedury, to było zabierane niepotrzebnie 3x zamiast raz. Totalny brak organizacji i komunikacji między personelem. Nikt nie zajął się zgłoszonym przeze mnie bólem w miejscu po wkłuciu do znieczulenia. Już po wypisie szukałam pomocy we własnym zakresie;*
- *Położna ignorowała pytania, wielokrotnie próbowałam rozmawiać z lekarzami o cesarskim cięciu, ponieważ dziecko było duże a łożysko mocno dojrzałe i po terminie. Lekarze bagatelizowali moje*

obawy. W konsekwencji po 17 godzinach odeszły mi zielone wody płodowe i wykonano zabieg. Parametry dziecka były złe;

- Gdy moje dziecko po porodzie miało na ciele gronkowca odpowiedzi na temat jego zdrowia były zdawkowe, bądź nie było ich wcale;*
- Ignorował i nie dostałam odpowiedzi;*
- Miałam problemy z pokarmem i przystawianiem, na prośbę o doradcę laktacyjnego zrobiono nieprzyjemną minę i poinformowano mnie, żeby mogę sobie kiedyś przyjechać jak będzie;*
- Przed porodem, podczas pobytu w szpitalu (spędziłam tam prawie 2 tygodnie zanim urodziłam) złapałam jakąś infekcję. Leczone ją dożylnie ampiciliną (i tak miałam dostać w trakcie porodu ze względu na wyniki badań). Antybiotyk przestał być konieczny 2 dni przed porodem, ale nie zaprzestano podawania, żeby nie przerywać ciąży. Przez 3 dni pobytu po porodzie nie mogłam się dowiedzieć dlaczego dostaję go w dalszym ciągu. Byłam odsyłana od jednej osoby do drugiej;*
- Podczas podawania kroplówki z Kostrzyna. Dziecku zatrzymało się tętno gdy pytałam co się dzieje. Położne mnie zbywały. Dopiero po mojej interwencji tj. telefon do lekarza prowadzącego ciążę. Gdy lekarz przyszedł na salę porodową i wygrywał co się dzieje. Panie mi łaskawie udzieliły odpowiedzi;*
- Przy obchodzie;*
- Na sali pooperacyjnej zapytałam czy dziecko jest zdrowe, ile waży, ile ma w skali Abgar, nie dostałam odpowiedzi;*
- Gdy prosiłam o zbadanie mnie;*
- Miałam zły zapis KTG, ale nikt nie udzielał mi informacji co jest nie tak, co się dzieje. Położne chodziły w panice, wzywały lekarza, a mi mówiły że nic się nie dzieje;*

- *Informowałam personel że nie mam siły przeciw, byłam już na skraju utraty świadomości, prosiłam o cc, personel to ignorował dopiero interwencja telefoniczna ginekologa spowodowała szybkie przewiezienie na blok;*
- *Gdy pytałam czy jest konflikt i czy dostanę zastrzyk immunoglobulina;*
- *Przed porodem strasznie krwawilam z dróg rodnych po kazdym badaniu, nikt nie uznał tego za niepokojace, nie wyjasniono mi czy to prawidlowe; podczas porodu, nie wiedzialam jak mam przeciw, jakie pozycje przyjmowac, ogolnie co robic, polozna z pania doktor byly zajete rozmowa ze soba;*
- *Nie ma co komentowac. Bylo minelo;*
- *W trakcie obchodu lekarzy z pediatrii;*
- *Na sali POP poprosilam o informacje jakie leki dotychczas dostalam, jaki jest mój stan, kiedy moge wyjść do domu. Ponieważ nie uzyskałam odpowiedzi wstałam z łóżka i wzięłam z biurka położnej swoją kartę i przeczytałam sama, ku niezadowoleni położnej.*

VIII. Proszę opisać sytuację, gdy personel zwracał się do Pani w trzeciej osobie. Jakie słowa/sformułowania personelu uraziły Panią? Proszę wypisać wszystkie, które Pani pamięta.

Treść odpowiedzi:

- *"No co, czego się krzywo?" Przy kolejnym bolesnym badaniu na sali porodowej;*
- *Podniesie się szybciej;*
- *Zwracanie się do kobiet na oddziale w formie Mama np. mama rozbierz to dziecko, bo go ugotujesz;*
- *Lekarz przed badaniem. Padły słowa : rozkładamy nóżki;*
- *Nie ruszaj się, Co jęczysz Nie marudź Nie rób z siebie bachora Po co marudzisz, jak będziesz miała urodzić to urodzisz;*

- *Konkretnych sformułowań nie pamiętam;*
- *Że nie umiem przec i nie myślę o swoim dziecku tylko o sobie;*
- *Głównie Pani anestezjolog zwracała się do mnie w 3 osobie. Zrób jej, daj jej;*
- *Ona nie umie przec, to najbardziej zapadło mi w głowie, po tych słowach poprosiłam o powiedzenie mi jak mam prawidłowo przec, a nie komentowanie w taki sposób;*
- *Praktycznie cały czas;*
- *Starej daty pielęgniarka na oddziale poporodowym: -teraz to te matki chodzą do szkół rodzenia i mają niewiadomo jakie wymagania; - co Pani tam wie, ja pracuje w tym zawodzie (ileś tam lat), wiem lepiej. (Przy tej sytuacji moje dziecko musiało mieć dwa razy pobierana krew oraz ponownie wykonane badanie przesiewowe z nakuwaniem pięt, bo Pielęgniarka pomimo moich uwag wykonała to przed upływem 48 godzin. Później zostałam przeproszona przez lekarke.);*
- *Niech się rozbierze Niech się położy;*
- *Podczas całego porodu zwracano się do mnie "niech nie wstaje, niech sobie usiądzie, niech mamuśka weźmie";*
- *Kilka razy pan doktor właśnie do mnie powiedział że niech się rozbierze.*

IX. Proszę opisać sytuację, gdy personel zwracał się do Pani w sposób poufally.

Treść odpowiedzi:

- *Na sali porodowej pojawiła się Pani doktor, która pocieszała mnie, by nakłonić mnie do tego bym zgodziła się na przebicie pęcherza. Glaskala mnie po dłoni i udawała, że mnie wspiera i wszystko to dla mojego dobra;*
- *Mówił do mnie na "ty";*



- *Masz cukiereczka podczas rozdawania wieczornej dawki Paracetamolu, o który nie prosiłam i nie chciałam go przyjmować. Jak odmówiłam przyjęcia, to położna zapytała: a comja z tym teraz zrobię?;*
- *Na sali porodowej, ale to akurat rozluźniło atmosferę;*
- *Przy moim wyraźnym niepokoju z powodu braku pokarmu, zgłaszaniu zaniepokojenia o to jak opiekuję się dzieckiem;*
- *Podczas jednego z porannych obchodów ktorys z lekarzy zwracał się do mnie na "Ty";*
- *Cały czas w trakcie porodu mówiono albo na ty albo w os 3;*
- *Odniosłam wrażenie że większość położnych zachowywało się tak jakby wiedziały lepiej i cały czas naciskały na karmienie butelką;*
- *Starej daty pielęgniarka na oddziale poporodowym: -teraz to te matki chodzą do szkół rodzenia i mają niewiedomo jakie wymagania; - co Pani tam wie, ja pracuje w tym zawodzie (ileś tam lat), wiem lepiej. (Przy tej sytuacji moje dziecko musiało mieć dwa razy pobierana krew oraz ponownie wykonane badanie przesiewowe z nakuwaniem pięt, bo Pielęgniarka pomimo moich uwag wykonała to przed upływem 48 godzin. Później zostałam przeproszona przez lekarke.);*
- *Traktowano mnie jak dziecko, bez prawa głosu, bez doświadczenia itp.;*
- *Jako że jestem osobą młoda pani doktor zwracała się do mnie tak przez cały czas;*
- *Ordynator podczas obchodów.*

X. Proszę opisać sytuację, gdy personel wywyższał się, traktował Panią z góry.

Treść odpowiedzi:

- *Podjmowano za mnie decyzję i nie słuchanie. Położna namawiał się z lekarzem za drzwiami, potem wypraszano męża, a mnie strasznie, że bez ich pomocy nie drodze i muszę daj sobą poprowadzić;*

- *Nie pamietam. Tak bylo podczas calego 8-dniowego pobytu;*
- *Ciezko podac konkretna sytuacje. Jesy to ogolny odbior zachowania jednej z poloznych;*
- *Jedna z kobiet, cziezko stwierdzic czy byla lekarzem czy polozna, bo nikt na porodowce mi sie nie przedstawial, kiedy poinformowala mnie ze dostane zaraz znieczulenie, co bardzo mnie zdziwilo bo o nie nie prosilam, stwierdzila, ze "sie nie znam ona pracuje juz tyle lat, ze wie co robic i po znieczuleniu szybciej pojdzie";*
- *bardzo chcialam karmic piersia, ale corka miala problem z uchwyceniem brodawki, wiec nie najadala sie. kiedy poprosilam jedna z poloznych o pomoc za wszelka cene chciala nakarmic dziecko mlekiem modyfikowanym, zamiast pomoc mi z karmieniem. Czulam, ze nie wszyscy traktuja mnie powaznie, bo to moje pierwsze dziecko;*
- *Polozna ignorowala moje prosby o kontakt z lekarzem oraz moj bol;*
- *Jedna z lekarek przeprowadzila mi masaz szyjki macicy. To byl piątek, godziny poranne. Po kilku godzinach dostalam bardzo mocnych skurczy. Gdy zgłaszalam to lekarzowi twierdzil, ze przesadzam, i zebym lerzala i nie jeczala. Gdy skurcze nie ustepowaly, a ktg wskazywalo na ich regularnosc lekarz przyszedl stwierdzil, ze to on jest lekarzem i on lepiej wie czy to skurcze na porod. Po chwili dostalam syrop...jak sie pozniej okazalo na wstrzymanie skurczy;*
- *Podczas przystawiania dziecka do piersi;*
- *Gdy zgłaszalam swój niepokój i niepewność;*
- *Lekarz podczas badania rozwarcia nie zwracal uwagi, na to ze sprawia mi ogromny bol jakbym sie piescila, a to naprawde bylo bardziej bolesne niz porod;*
- *Polozna uwazala ze przesadzam z tym bolom bo ona urodzila dwójke dzieci i zyje;*



- *Również podczas przygotowań do cesarki gdy byłam zdenerwowana i przerażona, bagatelizowano moje podejście ze się nie znam i żebym nie panikowała;*
- *Lekarz dyżurny stwierdził że "to oni są o decydowaniu jakie leki mi podać" - w sytuacji gdy nie zgodziłam się na podanie buskolinizyny;*
- *Kiedy zdawałam pytania odnośnie stanu zdrowia dziecka lub kiedy martwiłam się o to że nie mam mleka w piersiach wszyscy mnie zbywali, że skoro nic nie mówią to znaczy że jest dobrze, że oni znają się lepiej;*
- *Położne powtarzały, że nie widać żeby mnie bolało. Nikt nie chciał mnie zbadać;*
- *W szpitalu była zmiana, gdzie położne rzuciły uwagi odnośnie maszyn ktg, które co chwila się wylaczały lub zacinał się papier. Zwracały się w sposób sugerujący, że to moja wina;*
- *Lekarka na izbie przyjęć zachowywała się jak kasjerka przy kasowaniu zakupów - następny, następny etc. Ewidentnie była już chyba przepracowana tego dnia a dodatkowo miała nerwy na pielęgniarkę, która wypisywała papiery;*
- *Traktowano mnie jakbym była niepotrzebna;*
- *Czego Pani nie rozumie???? To jest oczywiste itp...;*
- *Starej daty pielęgniarka na oddziale poporodowym: -teraz to te matki chodzą do szkół rodzenia i mają niewiedomo jakie wymagania; - co Pani tam wie, ja pracuje w tym zawodzie (ileś tam lat), wiem lepiej. (Przy tej sytuacji moje dziecko musiało mieć dwa razy pobierana krew oraz ponownie wykonane badanie przesiewowe z nakuwaniem pięt, bo Pielęgniarka pomimo moich uwag wykonała to przed upływem 48 godzin. Później zostałam przeproszona przez lekarke.);*
- *Cały czas ta sama pani doktor dawała mi do zrozumienia że powinnam jej dziękować że w ogóle przy mnie jest;*

- *Kiedy starałam się dowiedzieć co dzieje się z dzieckiem sam na sam z pediatrą;*
- *Ordynator podczas obchodów I położna podczas przenoszenia z POP na OCP;*

XI. Z jakiego innego powodu czuła się Pani gorzej traktowana?

Treść odpowiedzi:

- *Bo nie pozwoliłam dziecka kapać, dopajać, dokarmiać z butelki, jadłam co chciałam itp;*
- *Leżałam na sali 2 osobowej z lekarką po cc. Była wyraźnie lepiej traktowana. Doradczyni laktacyjna była na urlopie, pozostałe położne tylko jej starały się pomóc w laktacji, mnie nikt nawet nie zapytał jak sobie radzę, a jak czas pokazał było bardzo źle. Z pomocą 3 cdl i dzięki mojej ogromnej determinacji przez pół roku udało mi się kp wyłącznie;*
- *Z nieznanymi mi przyczyn, nikt podczas porodu nie był dla mnie szczególnie uprzejmy, słyszałam jak przebiegały porody innych kobiet, były informowane jak przec, i do parcia zachęcane, położna zwracała się do nich czule i z uprzejmością. Ja miałam "przec, albo kleszcze";*
- *Nie byłam pacjentką żadnego lekarza ze szpitala, położnej czy innej osoby tam pracującej;*
- *Kobiety, które chodziły prywatnie do lekarzy z tego szpitala były traktowane lepiej, skupiona była na nich większa uwaga;*
- *Żadnego z lekarzy nie znałam wcześniej ani też położnej mimo że z wcześniejszych pobytów na ocep znałam dużo personelu, nie chodziłam też do prywatnego gabinetu ginekologa odbierającego poród. Dla swoich pacjentów ten lekarz był miły;*
- *byłam przyjęta do szpitala dzień po terminie i leżałam 8 dni, po czym lekarka uznała, że może być podejrzenie zielonych wód i kazała przebić pęcherz płodowy. Miałam jeszcze czas na urodzenie ponieważ dopiero rozpoczął się 41 tydzień, a jak się okazało wody były czyste. Z tego co wiem, inne kobiety leżały dłużej i oczekiwano aż poród się rozpocznie samoczynnie. Mnie niestety wywołali*

poród co jak mi sięwydaje było wynikiem zatrzymania akcji porodu i skurczy i decyzją o cięciu cesarskim;

- *Nie wnosilam dodatkowych opłat;*
- *Na tej samej sali była kobieta która miała znajomą położną i mimo zakazu odwiedzin do niej mógł przychodzić mąż, a mój i drugiej kobiety mógł zobaczyć mnie tylko w drzwiach i podać potrzebne rzeczy.*

XII. Dodatkowy komentarz

Treść odpowiedzi:

- *Nie polecam Małgorzaty Turskiej, położnej. Wywołała mój poród, chociaż poród Tak naprawdę się nie zaczął i powinnam zostać odesłana do domu. Miałam lekki wyciek wód płodowych. Podczas badania na izbie przyjęć okazało się, że poród się nie zaczął, a wód nie ubyło. Zostałam wystana na salę porodowa i obejrzałam kilka porodów wraz z mężem;*
- *Cały poród wspominam dość dobrze. Jednak skazę na wspomnieniu pozostawia fakt, iż lekarka na IP nie zauważyła że dziecko jest dwukrotnie owinięte pępowiną. Gdyby nie doświadczenie położnej i szybkie nacięcie krocza (bez zapytania o moją zgodę, ale ratujące życie, a na pewno zdrowie mojego dziecka) mogłoby się skończyć tragicznie. Lekceważącym był również fakt, że w trakcie porodu lekarz spał na krześle obok łóżka porodowego! Przystąpił do szycia krocza bez słowa gdy już urodziłam. Totalna olewka;*
- *Bardzo dziękuję za ankietę ! Mam nadzieje , że w szpitalach będzie można uzyskać lepsza opiekę pod względem karmienia piersią !*
- *Ściskano mi boleśnie sutki przy dostawianiu , robiono problem z kangurowaniem dziecka nawet po kilku dniach, gdy jego stan był już dobry, czułam że moje prośby o kangurowanie i przystawianie do piersi są odbierane jako fanaberia i wykonywane jako dobra wola niektórych tylko niektórych pań z personelu. Chociaż od początku skutecznie pracowałam laktatorem to dawano dziecku mm;*



- *Bardzo dobra opieka. Doświadczyłam jej szczególnie na sali pooperacyjnej, podczas dyżuru bardzo miłej położnej (niestety nie zapamiętałam jej nazwiska, poród odbył się 21 maja 2017 roku ok. godz.19), która wykonywała swoje swoje obowiązki z wielkim zaangażowaniem, bardzo profesjonalnie i z niesamowitym poczuciem empatii.*
- *Z lekarzy jestem dość zadowolona choć byli bardzo na dystans. Z położnej na sali porodowej też. Z opieki personelu na oddziale poporodowym zupełnie nie. Panie praktykują swoją wiedzę nabytą 20 lat temu. Brak szkoleń i wypalenie zawodowe. Bardzo fajna doradczyni laktacyjna;*
- *Opieka przy porodzie była rewelacyjna, nie mam żadnych zastrzeżeń, drugi raz chciałabym rodzić z tym samym zespołem. Jednak podczas pobytu na oddziale położniczym brakowało mi należytej opieki (był weekend i chyba położne również pracowały "w trybie weekendowym"). Brak doradcy laktacyjnego w weekendy;*
- *Moje dziecko zostało wypisane ze szpitala bez sprawdzenia poziomu bilirubiny a niestety okazało się że poziom był wysoki i musiałam szukać pomocy i naświetlania w innej placówce;*
- *Pomijając jedną koszmarną położną to ogólnie jestem zadowolona z opieki i standardu. Co do sali poporodowej ciężko mi pisać ponieważ leżałam w niewyremontowanej części szpitala z powodu braku miejsc na oddziale właściwym. Największe zastrzeżenie to fatalne jedzenie. Zamiast pełnowartościowych i zdrowych posiłków dla matek były serwowane jakieś nieokreślone dania oraz suchy chleb gdyż ilość wędliny była mniejsza niż ilość mała świeżego pieczywa;*
- *Ogólnie poród, dzięki opiece wybranej położnej, był wspaniałym przeżyciem. Opieka na oddziale i jej organizacja, to porażka;*
- *Niezrozumiałym jest dla mnie czemu kobieta nie ma prawa wyboru cesarskiego cięcia i czemu jest ono obwarowane jakimiś wskazaniem. Czyż najistotniejszym wskazaniem nie powinno być samo poczucie kobiety czy jest w stanie urodzić siłami natury czy też nie? W naszym wypadku, gdyby cc było dostępne z wyboru (mam sporą wadę wzroku, ale zawarty konsensus gin - okul JUŻ nie traktuje*

tego jako wskazania do cc) to mój syn nie miałby przywracanego oddechu a ja anemii w wyniku utraty dużej ilości krwi;

- *Szczególnie nie polecam dr Ostrowskiego;*
- *Pierwszy poród był z doskoku, w szpitalu spędziłam 3 dni. Nie mogłam narzekać na opiekę. przy drugim porodzie trafiłam do szpitala tydzień przed terminem. Spędziłam w szpitalu łącznie 14 dni. Był to jeden z najgorszych okresów w moim życiu. Okres przed porodem doprowadził mnie do depresji. Na szczęście wsparcie bliskich szybko dało mi otuchę i udało mi się poprawić swoje samopoczucie po powrocie do domu;*
- *Z uwagi na brak miejsca po porodzie CC musiałam ponownie leżeć na sali na oddziale patologii ciąży w kiepskich warunkach;*
- *Poród w Rydygierze, choć niespodziewany, nie był zły. Bardzo się obawiałam publicznej placówki. Poród sam w sobie wspominam pozytywnie, ale opieka poporodowa pozostawia trochę do życzenia;*
- *Moja sytuacja była inna gdyż w szpitalu wylądowałam dzień przed terminem z powodu wysokiego ciśnienia. Spędziłam tam 2 tygodnie. Poród po 10 dniach był wywoływany, a reakcja organizmu na oksytocynę nikła. Personel bloku zrobił wszystko, żeby udało mi się urodzić bezpiecznie i żeby mojemu dziecku nic nie było. Jednak tak długi czas spędzony w szpitalu sprawia, że natknęłam się również na mniej pozytywne sytuacje, a rozgoryczenie spowodowane leżeniem i czekaniem nie pomagało w żaden sposób;*
- *Mam żal do lekarzy o drugą fazę porodu - nacisk na brzuch i propozycja kleszczy, na którą położna na szczęście się nie zgodziła. Nie wiem skąd takie praktyki, w mojej ocenie i informacji jaką uzyskałam poród przebiegał wzorcowo. Położna była znakomita, dzięki niej poród wspominam naprawdę pozytywnie, ale lekarze mnie rozczarowali, dlatego nie wiem czy drugi raz wybiorę ten szpital...;*

- *Poród w szpitalu oceniałabym o wiele lepiej gdyby nie lekarze, do położnych nie mam żadnych zarzutów, ale lekarze wykonywali badania boleśnie, mówili o mnie w trzeciej osobie, straszili że jeśli nie będę parla to wezmą mnie na cc, naciskali na brzuch pomimo, że nie było wg mnie ku temu wskazań, chcieli tylko żebym szybciej urodziła, nie poinformowano mnie o peknieniu szyjki macicy;*
- *Ponieważ w czasie mojego porodu w szpitalu przebywało bardzo dużo pacjentek, po porodzie zamiast na oddziale położniczym przebywałam na oddziale patologii ciąży- niestety oddział był jeszcze przed remontem;*
- *Gdyby nie sytuacja związana ze szczepieniem noworodka, to byłoby praktycznie idealnie. W tym szpitalu rodziłam również starszą córkę 6 lat temu i od tamtego czasu zwiększyła się świadomość personelu co do karmienia piersią, polepszone trochę warunki sanitarne i ogólny wygląd, skrócono czas pobytu po porodzie i przestano naciskać na dokarmianie dzieci mieszanką. Zmieniła się ekipa neonatologów, położne częściowo też, ginekolodzy ci sami, ale to dobrzy "fachowcy";*
- *Uważam że brak odpowiednich badań mógł zagrażać mojemu dziecku. Tętno 50 przez 2 godziny to zdecydowanie za niskie. Położna udawała, że jest wszystko dobrze. Straszny szpital. Drugi poród tam i drugi zły;*
- *Panie położne na sali pooperacyjnej nie do zastąpienia. Jeśli pacjentki trafia po porodzie na salę poporodowa to super a jeśli nie ma miejsca i tak jak ja trafia na zwykły oddział położniczy to niestety niech nie liczą na pomoc zarówno dla siebie jak dla dziecka. W szpitalu bardzo dobra pomoc doradczyń laktacyjnej;*
- *Podczas CC zostało mi złe.wprowadzone znieczulenie, zamiast zdretwiec od pasa w dol, zdretwiałam cała. Nie mogłam oddychać, nic powiedzieć. Nie zostały mi udzielone informacji nt. Mojego zdrowia. Dopiero na wypisie w domu przeczytałam, że mam miesniaka. O dziecku również nie poinformowali że był obrecony pepowina i tracił tetno;*



- *Jestem bardzo zadowolona z opieki w trakcie porodu. Położna wykazała się dużym profesjonalizmem. Dzięki niej poród trwał tylko 2 godziny. Potrafiła zmotywować. Natomiast opieka na oddziale w moim odczuciu wzbudza wiele kontrowersji;*
- *Jedyna pomoc i opieka jaka została mi zapewniona to ze strony mojej pani doktor ginekolog Niewierowicz. Również dr Baradyn był bardzo miły i swoim humorem uspokajał mnie kiedy miałam wątpliwości. Ale pielęgniarki i położne zachowywały się jakby pracowały za karę oraz jeszcze jakby chciały ukarać wszystkie kobiety na oddziale bo za przeproszeniem dały dupy i mają teraz cierpieć. Tak też odzywały się do niektórych pacjentek. Nie udzielały odp na pytania, przychodziły tylko przed obchodem;*
- *Na oddziale byłam długo z powodu infekcji, w tym czasie przebywałam na sali pooperacyjnej, oddziale wyremontowany i części oddziału niewyremontowanego, gdzie był syf, w łazience śmierdziało pleśnią. Na szczęście są plany remontu tego oddziału. Personel sprawował wspaniałą opiekę, ludzkie podejście, większość widać że z pasji pracuje, część nie, ale w pełni kultura zachowana. Za mało położnych w oddziale, nie mają czasu na rozmowę z pacjentami;*
- *Nie polecam doradczynie laktacyjnej, która minęła się z powołaniem. Szpital ma tylko 1 laktator co jest skandaliczne. Izba przyjęć to 2-gi najstarszy punkt. Brak klimatyzacji w salkach. Dla pierworódki te 3 dni pobytu w szpitalu są bardzo ciężkie z uwagi na brak opieki poporodowej;*
- *W tym szpitalu pracują wspaniali lekarze, szczególnie doktorzy Baradyn i Rogowski, dzięki którym moje dzieci urodziły się zdrowe;*
- *Pacjentki nadal traktuje się przedmiotowo, nie informuje o wszystkim w trakcie porodu i po nim;*
- *Jest to szpital nijaki, jak ktoś chce po prostu przyjść, urodzić, wyjść, to polecam. Ale jeśli ktoś oczekuje opieki, a nie tylko przymusowego wykonania czynności, nie polecam;*
- *Położna laktacyjna, Małgorzata Gontarek, wspaniała kobieta;*



- *Łazienka na oddziale OCP wymaga remontu. Koniecznie! To jedyne moje zastrzeżenie;*
- *Drugi poród był zupełnie inny-lepszy niż pierwszy. Położne odrazu zaproponowały znieczulenie, były uśmiechnięte, pozwoliły mi robić to co czuje. Przy pierwszym porodzie trafiłam na emerytowaną panią doktor, położne stwierdziły że znieczulenie nie jest mi potrzebne, gdy tuliłam i uciszałam dziecko żeby nie płakało stwierdziły że skoro mamą mogła się drzeć jak rodziła to dziecko też może płakać. Ale mimo tego i tak czułam się bezpiecznie rodząc pierwsze dziecko i dlatego wybrałam szpital ponownie;*
- *Szpital w tym roku miał zostać wyremontowany.*

